Rok II Nr 18 (35) Częstochowa, 2 maja 1937 r. **Cena 10 groszy.**

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Dążenia i metody żydostwa światowego

Dnia 14 marca 1901 r., deputowany Breznowski poruszył w parlamencie austriackim sprawę opublikowania pewnej broszury o „gojach”, której autorem był jakoby młody rabin ze Lwowa, omawiającej dażności żydostwa do osiągnięcia w świecie hegemonii nad narodami chrześcijańskimi.

Niektóre wyjątki z tej broszury zostały zamieszczone w „Wiener Deutsche Zeitung” z dnia 15 marca 1901 r.

Aczkolwiek od tej chwili upłynęło 36 lat, warto znów z uwagi na podjętą w Polsce akcję samoobrony i uświadomienia narodowego przypomnieć tę sprawę, świadczącą o tym, że kwestia żydowska aktualną była już wówczas, jak i dziś.

Oto [illegible] w wspomnianym [redacted] [illegible] „Wiener Deutsche Zeitung”.

„Bolesne i pełne cierpień czasy prześladowania i poniżenia, które naród Izraelski znosił z heroiczną cierpliwością, szczęśliwie minęły dzięki postępowi cywilizacji chrześcijańskiej. Ten postęp jest dla nas najbezpieczniejszą tarczą, za którą możemy się ukryć i niepostrzeżenie przebiec szybko przestrzeń, oddzielającą nas od naszego wzniosłego celu. Rzućmy okiem na położenie materialne Europy, na źródła, które żydzi przez swój kapitał otworzyli dla siebie od początku tego stulecia, na to, czym obecnie rozporządzają. Wszędzie są Rotszyldzi, żydzi panami sytuacji finansowej, dzięki swoim miliardom, nie mówiąc o tym, że i w miejscowościach drugo- i trzeciorzędnych są też panami kapitałów najzyskowniejszych i że wszędzie bez dzieci Izraela, bez ich bezpośredniego wpływu nie może być dokonane żadne ważniejsze przedsiębiorstwo.

Giełda notuje i reguluje te długi, a myśmy przeważnie panami tych giełd wszędzie. Musimy starać się o to, aby te długi coraz więcej ułatwiać, opanować prasę, musimy dzięki kapitałom pożyczanym krajom, wykorzystać ich koleje, kopalnie, lasy, huty i fabryki, nawet wziąć w zastaw podatki. Rolnictwo jest zawsze największym bogactwem krajów. Wielcy posiadacze zawsze będą mieli poważanie i wpływ. Z tego wynika, że nasze dążenie musi być tak skierowane, aby nasz brat w Izraelu zawładnął terytoriami ziemskimi. Pod pretekstem pomocy klasom robotniczym musimy cały ciężar podatków przerzucić na obszarników, a gdy ich dobra wpadną w nasze ręce, wtedy praca proletariatu chrześcijańskiego będzie dla nas źródłem niezmiernego zysku.

Musimy wszelkimi sposobami dążyć do zmniejszenia wpływu kościołów chrześcijańskich, które zawsze były naszymi największymi wrogami, a w tym celu musimy siać w dusze im wiernych ideje wolnomyślne, zwątpienia, budzić rozłamy i spory religijne. Każda wojna, każda rewolucja, każda zmiana polityczna i religijna zbliża nas do celu.

Handlu i spekulacji, tych dwóch najlepszych źródeł zysku, nie powinniśmy nigdy dać wydrzeć z rąk Izraelitów, nade wszystko musimy bronić handlu alkoholem, masłem, chlebem i winem, albowiem przez to stajemy się nieograniczonymi panami rolnictwa. Musimy być dostawcami zboża, gdy z powodu braku powstanie niechęć i niezadowolenie, będziemy mieli zawsze dosyć czasu, aby przerzucić odpowiedzialność na rząd. Wszystkie urzędy publiczne muszą być otwarte dla żydów, a gdy ci już raz stali się osobami urzędowymi, będziemy mieli źródło prawdziwego wpływu i potęgi dzięki powolności i przewidywaniu naszych faktorów.

Żydzi muszą się dostać i do ciał ustawodawczych, aby mogli pracować nad usunięciem tych ustaw, które go je ustanowili przeciwko dzieciom Izraela, prawowiernym i zwolennikom Abrahama.

Naród izraelski musi postawić swoje dążenia na wysokim piedestale potęgi, wzbudzającym cześć i poważanie; najskuteczniejszy środek ku temu jest wziąć udział we wszystkich operacjach przemysłowych i finansowych, oraz przedsiębiorstwach handlowych.

Musimy myśleć o tym, aby popierać związki małżeńskie pomiędzy żydami a chrześcijanami, albowiem naród żydowski bez żadnej szkody może na tym tylko zyskać. Wprowadzenie pewnej ilości krwi nieczystej do naszego przez Boga wybranego narodu nie może nas zniszczyć, a nasze córki przez te związki połączą się z rodzinami, posiadającymi potęgę i wpływ.

Jako zwrot za nasze pieniądze zyskujemy wpływ na otoczenie.

Przyjaźń z chrześcijanami nie zwróci nas z drogi uplanowanej, przeciwnie,

Tradycyjne uroczystości ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie



W ub. tygodniu odbyły się w Gnieźnie, z udziałem wielotysięcznych rzesz pątników i turystów z całego kraju, tradycyjne uroczystości ku czci św. Wojciecha, w czasie których Mszę św. celebrował w otoczeniu książąt i prałatów Kościoła Prymas Polski J. E. ks. kardynał Hlond. Zdjęcie nasze przedstawia widok bazyliki gnieźnieńskiej.

część naszej zręczności uczyni z nas ich rozkazodawców.

Jeżeli złoto jest główną potęgą na ziemi drugą jest prasa. Ale cóż może druga bez pierwszej? Ponieważ bez pomocy prasy cel nasz nie może być przeprowadzony, jest bezwzględnie konieczne, aby kierownictwo pióra było w naszym ręku. Bogactwo i zręczność wyboru sposobów, aby zjednywać sprzedajne wielkości uczynią z nas panów opinii publicznej i wydadzą masy naszej władzy.

Idąc krok za krokiem wytrwale naprzód odeprzemy chrześcijan i zniszczymy ich wpływ.

Przepiszemy światu co ma być przed miotem czci i zaufania, a co pogardy. Być może wystąpią przeciwko nam pojedyńcze osobistości, obrzucą nas wymysłami i przekleństwami, ale nieświadome i powolne masy będą się nas trzymały i naszej strony. Stawszy się nieograniczonymi panami prasy, będziemy mogli zmienić istniejące poglądy o czci, cnocie, charakterze, zadać rany i zniszczyć uświęconą instytucję rodziny, która do dzisiaj była *sacrosanctum*.

Możemy wtedy wytępić wiarę we wszystko, co dotychczas podnosiło naszych wrogów, chrześcijan i potrzebnym orężem wykutym z ich namiętności, wypowiedzieć wojnę wszystkiemu, co dotychczas było czczone i szanowane To będzie odwet za okropny los, jaki Izrael cierpiał przez długie stulecia.

Jeżeli jeden z naszych zrobi krok naprzód, zaraz drugi ma iść w jego ślady, jeżeli wejdzie na bezdroża, musi mu jeden z współrodaków pomóc. Jeżeli żyda postawią przed sądem, jest niezbędne, aby najbliżsi dostarczyli mu pomocy, lecz tylko wtedy, gdy żył według przykazań, obserwowanych tak długo przez Izraela.

Nasz interes wymaga, abyśmy byli w styczności z codziennymi sprawami socjalnymi, zwłaszcza z dotyczącymi poprawienia losu klas robotniczych. Musimy się starać zawładnąć tą stroną opinii publicznej i wskazać jej kierunek.

Zaślepienie mas i ich skłonność brania się na patetyczne frazesy, czynią z nich łatwą do wzięcia zdobycz i wyrabiają nam wśród nich popularność i zaufanie. Łatwo znajdujemy wśród naszych ludzi takich, którzy swe sztuczne uczucia potrafią zebrać w takie krasomówstwo, jak uczciwi chrześcijanie swój prawdziwy polot.

Koniecznie trzeba utrzymywać proletariat w skłonności do żydów i poddać go rozkazom tych, co służą za pieniądze. Popychać go będziemy do rewolucyj i przewrotów, a każda taka katastrofa zbliży nas do jedynego celu, do celu panowania nad ziemią, jak to było obiecane naszemu ojcu Abrahamowi".

Walka z komunizmem na śmierć i życie

Bezrobotni muszą znaleźć pracę

Przemówienie premiera rządu gen. Sławoj Składkowskiego

Na Zjeździe Związku Miast w Warszawie, który odbył się w ub. niedzielę p premier rządu gen. Sławoj Składkowski wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając w nim znaczenie i rolę, jaką odgrywają miasta w dzisiejszym życiu Polski, oraz wskazał na zadania, jakie muszą być zrealizowane w ciągu najbliższych lat kilku.

Miasta ośrodkiem życia

„Miasta bowiem są ośrodkiem myśli, czucia, poczynań i ideałów obywateli. Prądy, którymi chce żyć naród, powstają zawsze w miastach. Stąd wychodzą i promieniują na cały naród. Od czasu kiedy miasta mają większy wpływ na charakter haseł narodu, hasła te stały się bardziej realnymi, bardziej zmierzającymi do życia.

Znamy naszą zdolność produkowania wielkich haseł ideowych, za które gotowi jesteśmy umierać, i małą naszą zdolność produkowania haseł ciągłych, haseł codziennych, dla których powinniśmy żyć i pracować z dnia na dzień.

Tego rodzaju hasła, bardziej codzienne, zaczynają powstawać i promieniować właśnie w naszych miastach. Bo hasła, które obecnie narastają w sposób coraz bardziej widoczny, które od dawna rzucone, musiałyby się rozwijać, to hasła miejskiego **rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych, naszego przemysłu, to hasła — aby produkty tych warsztatów i tego przemysłu rozprowadzał po Polsce rzutki, energiczny i odważny kupiec polski.** (Huczne oklaski).

Trudności

Wchodzimy więc w okres haseł życiowych, haseł codziennych, haseł szarych, które codziennie musimy wzmagać. W realizowaniu tych haseł stają duże przeszkody; taką przeszkodą jest to, że nie umiemy, nie potrafimy, nie możemy jeszcze zatrudnić wszystkich obywateli miast.

Przyrost naturalny ludności, atrakcyjna siła miast, wyższy poziom bytu, bezrobocie wiejskie—sprawia, że miasta są elementem przyciągającym coraz większą ilość ludzi, szukających w nich pracy. To nic, że spośród tych ludzi niektórzy są może „fachowymi" bezrobotnymi, którzy nie chcą pracować.

Większość naprawdę szczerze chce pracy, szuka jej, i nie mogąc znaleźć na wsi wpycha się do miasta. Tu miasta stoją w ciężkiej sytuacji Stoją w ciężkiej sytuacji nie tylko dlatego, że w danej chwili nie mogą zatrudnić tych wszystkich ludzi, ale dlatego, że często napotykają przeszkody w stopniowym zatrudnianiu przybywających do nich a poszukujących pracy.

Walka z komunizmem na śmierć i życie

Tę przeszkodę, która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego, nazwę tu bez żadnych ogródek — jest nią niewątpliwie komunizm i agitacja komunistyczna. (Huczne oklaski)

Agitatorzy komunistyczni żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach, t.zn. ludziach pozbawionych pracy. Z tego miejsca najsłabszego, które dopiero wzmocnić musimy, usiłują zatruć atmosferę naszych miast.

Dlatego chcąc walczyć z komunizmem, musimy iść do gniazda, w którym usiłuje on się usadowić.

Wszyscy, jak tu jesteśmy w sali wiemy, **że gotowi jesteśmy wypowiedzieć komunizmowi walkę na śmierć i życie!** (Huczne oklaski). Ja to mówię na zjeździe miast, bo to nie jest żadna polityka.

Walka z komunizmem to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie. (Huczne oklaski).

Zwalczać bezrobocie!

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter Ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy. (Huczne oklaski). I dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy **musimy zwalczać bezrobocie,** musimy o ile możności w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie potrzebujący pracy, pracę tę znaleźli.

Odpowiedzialności za to zagadnienie nie chciałbym przerzucić z rządu na miasta.

Obowiązkiem rządu jest przede wszystkim rozpędzenie wielkiego [illegible] przemysłu i handlu, które wciąg[illegible] w siebie jak największą ilość ludzi. Obowiązkiem rządu jest pomóc, za pośrednictwem Funduszu Pracy, aby pewna część bezrobotnych znalazła zatrudnienie w robotach może najbardziej celowych, może nawet mniej rentownych, aby tylko ich zatrudnić.

Obowiązkiem miast jest **sprawiedliwy stosunek do ludzi**, posiadających pracę i nie posiadających jej oraz zatrudnienie możliwie dużo bezrobotnych.

Stąd też, chcąc walczyć z komunizmem, zwalczyć to bezrobocie, muszą miasta nastawić na to swoje budżety i całość swej działalności. I w tych budżetach są momenty, które można bez naruszania równowagi, na te kwestie nakierować, a nie trzeba tylko czekać, aż Rząd załatwi sprawę. **Rząd musi zatrudnić część bezrobotnych, a miasta muszą zatrudnić drugą część.** To musi być wspólna akcja bez wyczekiwania aż jedna strona zrobi więcej.

Dlatego witając Panów dziś i życząc owocnych obrad, stawiam przed Panami te dwa zagadnienia, które być może odbiegają od Waszych trosk codziennych, które nie są może troskami waszych wszystkich miast, ale muszą być troską ogólną: walka z komunizmem, zatrudnienie bezrobotnych. Jeżeli te zagadnienia naświetlicie i wykonacie z energią, z wielkim impulsem, to na pewno wtedy przysłużycie się Ojczyźnie. (Huczne oklaski).

Ryngraf Jasnogórski dla Ojca św.

zawiezie specjalna delegacja młodzieży akademickiej

W niedzielę 25 kwietnia odbył się w Warszawie IV Zjazd Komitetów Pielgrzymkowych ze wszystkich środowisk akademickich. Wzięli w nim udział: J. E. ks. Biskup A. Szlagowski, dożywotni opiekun młodzieży akademickiej, jako honorowy przewodniczący, ks. rektor E. Detkens, ks. S. Piotrowski oraz liczne grono młodzieży. Przewodniczył obradom p. J. Szczęsny, prez. Centralnego Komitetu Akademickich Ślubowań Jasnogórskich.

Na zjeździe tym omawiano poza innymi sprawy ogólnoakademickiego święta maryjnego, udziału młodzieży w międzynarodowym kongresie ku czci Chrystusa-Króla w Poznaniu, powierzając prace techniczne środowisku poznańskiemu, sprawę modlitwy za Polskę, pod której hasłem odbędzie się tegoroczna pielgrzymka. Ustalono jej termin na 23 maja, po czym opracowano program i przebieg.

W wolnych wnioskach postanowiono wysłać delegację do Rzymu, która ofiaruje Ojcu św. ryngraf jasnogórski i złoży w imieniu młodzieży kilka próśb.

Deklaracja ideowa płk. Koca

a Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych

Pełny zarząd główny Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych w składzie wydziału wykonawczego oraz reprezentantów okręgów, kół i placówek z terenu całej Rzeczypospolitej Polskiej, powziął uchwałę, witającą z radością odezwę konsolidacyjną płk. Adama Koca i powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Nie mogąc w imieniu Stowarzyszenia, jako instytucji apolitycznej, zgłosić akcesu en bloc, zaleca swym członkom, jak najszersze poparcie idei konsolidacyjnej i skupienie się pod sztandarem tego Obozu.

Organizacja wiejska OZN obradowała w ub. tyg.

Pod przewodnictwem gen. A. Galicy odbyło się kilkugodzinne posiedzenie prezydium głównej organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na posiedzeniu omówiono szereg bieżących zagadnień organizacyjnych i programowych oraz ogólny kierunek prac na najbliższą przyszłość.

Walka aż do zwycięstwa

Gen. Franco odrzuca rokowania

Londyn. „Daily Mail" ogłasza wywiad swego korespondenta z gen. Franco. Na pytanie, czy sądzi, iż wojna może zakończyć się przy pomocy akcji pośredniczej,— **gen. Franco odpowiedział, iż dla niego zakończenie działań wojennych—to zwycięstwo. Nie zgodzimy się na żadne rokowania, ani kompromis.**

Zdenerwowanie żydów

po oświadczeniu szefa sztabu O. Z. N. płk. Kowalewskiego

„Goniec Warszawski" w n rze 114 z dn. 26.IV br. pisze:

„Druga faza O. Z. N. płk. Koca zapoczątkowana przez nowego szefa tego obozu, płk. Kowalewskiego, negatywnym stosunkiem do żydów i mocnym podkreśleniem konieczności spolszczenia miast, życia gospodarczego i kulturalnego, nie przestaje być przedmiotem licznych komentarzy. Szczególnie mocno na tę drugą fazę O. Z. N. reagują żydzi, a żydowski „Nasz Przegląd" pisze melancholijnie o ubiegłym tygodniu, że:

...był to dziwny, wściekły tydzień rasistowski...

...Winni są znowu żydzi...

Źródło akcentów antyżydowskich

Tak się jakoś złożyło, że antyżydowskie akcenty płk. Kowalewskiego zbiegły się z rewelacjami rządowej „Gazety Polskiej" o wiosennej ofensywie komunizmu sowieckiego na Polskę, obliczonej na wywołanie krwawych rozruchów na ziemiach polskich, oraz z wizytą min. Becka w Bukareszcie, która podkreśliła wagę sojuszu polsko rumuńskiego i niezależność Polski i Rumunii oe nacisków politycznych Sowietów. Ponieważ płk. Kowalewski w odrodzeniu stosunków polsko-rumuńskich odegrał wybitną rolę, a zna świetnie metody i chwyty komunizmu sowieckiego i wie, jakimi żywiołami posługuje się on na terenie Polski, więc tym bardziej jego akcenty antyżydowskie zasługują na uwagę.

Publiczną jest zresztą tajemnicą, że cały szereg działaczy legionowych posądza pewne żywioły żydowskie o tęsknotę do Sowietów, a wszyscy stwierdzają, że większość agitatorów komunistycznych na ziemiach polskich rekrutuje się z żydów.

— Wielu żydów — słyszy się zdania w obozie rządowym — chce wtłoczyć Polskę na podwórko Sowietów. Działają oni nie w interesie Polski a Moskwy..."

Gigantyczna wystawa w Berlinie

ukaże rozmach pracy i dorobek III Rzeszy

Obejmując władzę, kanclerz Hitler powiedział: „Dajcie mi cztery lata czasu".

Cztery lata upłynęły i oto, w Berlinie otwiera się 30 kwietnia wystawa, mająca na celu zobrazowanie całokształtu zdobyczy niemieckich w ciągu owego czteroletniego okresu.

Zza kulis wykończanej wystawy przedostają się wieści o tym, co będzie można tam oglądać

W dziale przemysłowym ukazana będzie nowoczesna technika drukarska. Będą tam najnowsze i najwspanialsze maszyny drukarskie, w nieustannym ruchu ukazujące swą pracę.

Na ścianach rozwieszone będą otwarte księgi ilustrowane, których karty będą się bez szelestu przewracały, ukazując najnowocześniej wykonane reprodukcje.

Każda stronica owych monstrualnie wielkich ksiąg będzie miała rozmiary 9 metrów na 6 metrów!

Jeszcze większe od obrazków olbrzymów będą kolosalne fotografie, zajmujące wysokie ściany następnej hali.

Fotografie te, wysokości 17 metrów, a szerokości 15 m. będą przedstawiały rozmaite sceny. Będzie np. sfotografowana naturalnych rozmiarów sala koncertowa podczas koncertu symfonicznego z orkiestrą, chórami, publicznością. Będzie naturalnej wielkości fotografia lokomotywy pociągu „Latający Hamburczyk" na tle krajobrazu niemieckiego.

Owe fantastycznej wielkości fotografie zobrazują nie tylko sfotografowane obiekty, ale także „ostatni krzyk" techniki fotograficznej.

Najbardziej imponujący ma jednak być na wystawie „Dajcie mi cztery lata!" pokaz zbrojeń Niemiec.

Żołnierze wielkości.. 14 metrów (mniej więcej sześciokrotny wzrost przeciętnego człowieka) będą maszerowali na wielkich fotosach, pokrywających ściany.

Z sufitu będą się zwieszały oryginalne pociski, których dotąd żaden „cywil" nie miał okazji z bliska zobaczyć.

Największe zainteresowanie obudzi zapewne dział marynarki wojennej. Będzie tam wystawiona oryginalna łódź podwodna „U 9", długości 42,5 m.

Będą dalej pokazane modele wszelkich okrętów wojennych niemieckich od r. 1933, a obok samochody pancerne, nowe modele reflektorów samolotowych itp.

Oddzielny dział stanowić będzie budowa szos samochodowych. Ukazane będą wszystkie stadia budowy autostrady na przestrzeni 62 metrów. Wszyscy zwiedzający będą mogli na własne oczy zobaczyć, jakie trudności trzeba zwalczyć, zanim na miejscu błot, rzek, dolin i wzgórz zbuduje się gładką, jak lustro, autostradę.

Wystawę uzupełni pokaz wiernych do ostatniego szczegółu modeli wielkich budowli niemieckich: niemiecki pawilon na wystawie paryskiej, obóz szkolny w Lockstadt, Plac Królewski w Lipsku, Teatr w Meissen w Saksonii, oto niektóre obiekty, które zobaczyć będzie można w kolorowych modelach.

Wystawa berlińska ukaże cały rozmach pracy w Trzeciej Rzeszy.

Kronika Częstochowska

Ks. biskup Kubina powrócił

do Częstochowy po udanej operacji katarakty oka.

Pielgrzymka łódzka

W sobotę przybyła do Częstochowy pielgrzymka z Łodzi. Powrót pielgrzymki nastąpi w poniedziałek wieczorem.

Z komitetu przyjęcia pielgrzymki nauczycielstwa

Komitet przyjęcia pielgrzymki nauczycielstwa postanowił zaprosić na członków honorowych J. E. ks. biskupa Kubinę, gen. Gąsiorowskiego i starostę Rozmarynowskiego. Wszystkie sekcje komitetu pracują nad przygotowaniem przyjęcia gości.

Dzieci na „Dar Narodowy"

W okresie od 2 do 20 maja odbywać się będzie w szkołach powszechnych i średnich zbiórka na „Dar Narodowy". Ofiary muszą być bezwzględnie dobrowolne i nie mogą przekraczać norm ustalonych dla składek szkolnych.

Pożegnanie dyr. Varras'a

Dnia 24 kwietnia odbyło się w kasynie oficerskim pożegnanie dyrektora fabryki „La Czenstochovienne" p. Varras'a, który wyjeżdża do Francji.

O.O. Salezjanie obejmą zakład wychowawczy

Zarząd Miejski zdecydował się powierzyć OO. Salezjanom prowadzenie miejskiego zakładu wychowawczego przy ul. Sobieskiego. Około 120 chłopców w wieku szkolnym ma pozostać na miejscu a kilkudziesięciu będzie wysłanych na naukę do innych miast. Miasto płacić będzie po 1 zł 10 gr dziennie na każdego chłopca.

Z Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej

W ub. niedzielę odbył się doroczny zjazd delegatek Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. W zjeździe wzięło udział przeszło 500 druhen ze wszystkich parafij diecezji częstochowskiej. Po nabożeństwie na Jasnej Górze, odbyły się w sali Różańcowej obrady zjazdu, w którym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa.

Ze sprawozdań z prac zarządu K. S. M. Ż. wynika, że organizacja rozwija się pomyślnie, skupiając obecnie 5 953 członkiń w 157 oddziałach. Od roku ubiegłego liczba druhen wzrosła o blisko 1,000. Działalność Stowarzyszenia, poza sprawami religijnymi, obejmuje ogólne chrześcijańskie wychowanie druhen na dzielne i pożyteczne obywatelki kraju. Stowarzyszenie urządza kursy oświatowe, rolnicze, higieniczne, ratownicze, obrony przeciwgazowej, odczyty, przedstawienia i t. d. Wysiłki te, dzięki ofiarnej pracy druhen i zarządu z prezeską Gawrońską, ks. asystentem Strugałą i sekretarką gen. p. Bartrówną — przynoszą nader dodatnie rezultaty.

Po ożywionej dyskusji zjazd przyjął sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe, poczem ustalono program prac na r. 1937 i wybrano 6 druhen na zjazd związkowy w Poznaniu.

Zaognienie zatargu w „Iglarni"

Robotnicy zażądali wysłania właściciela do Berezy

W listopadzie ub. roku właściciel Częstochowskiej Fabryki Igieł, Gutman, zatrzymał fabrykę z powodu remontu. Wskutek interwencji inspektora pracy p. Radłowskiego, Gutman przyrzekł na piśmie zatrudnić wszystkich dotąd pracujących w fabryce robotników, choćby przez 2—3 dni w tygodniu, gdyby nie było dużych zamówień. Kiedy jednak fabrykę zaczęto powoli uruchamiać, p. Gutman „zapomniał" zupełnie o swoim przyrzeczeniu i zaczął przyjmować samowolnie nowych robotników, nic sobie nie robiąc z interwencji delegatów fabrycznych. Zatarg zaognił się coraz więcej, konferencje nie dawały rezultatów wobec uporu fabrykanta.

W tych dniach miała się odbyć ponowna konferencja, na którą, oprócz delegatów, przybyli również robotnicy w liczbie około 120, i oświadczyli, że nie opuszczą gmachu dotąd, dopóki konferencja nie da pozytywnego rezultatu. Na wieść, że i ta konferencja została zerwana, wybuchło oburzenie wśród zebranych robotników, którzy przyjęli groźną postawę. Na miejsce przybyła policja. I dopiero taktowna interwencja inspektora Radłowskiego, który zapewnił robotników, że następna konferencja z udziałem starosty i okręg. inspektora pracy odbędzie się w czwartek, — położyła kres zajściu.

Nie można pominąć nader charakterystycznego szczegółu. Oto robotnicy zażądali, aby rząd uruchomił Iglarnię, a właściciela, p. Gutmana, wobec jego oczywistej złej woli, wysłał do obozu izolacyjnego w Berezie.

Tydzień propagandowy polskiego handlu i rzemiosła

W niedzielę, dnia 2 maja, rozpocznie się zorganizowany staraniem miejscowego Stow. Kupców Polskich i Okr. Tow. Rzemieślniczego „Tydzień Polskiego Handlu i Rzemiosła", połączony z obchodem zbiorowym i propagandą firm polskich, który trwać będzie do dnia 9 maja r. b.

„Tydzień" ten winien stać się wielką manifestacją miejscowego kupiectwa i rzemiosła polskiego, by przez to zwrócić uwagę społeczeństwu na konieczność popierania wyłącznie polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła..

Z okazji tej Sekretariaty Stow. Kupc. Polsk. (ul. N. P. Marii 46) i Tow. Rzemieślniczego (ul. N. P. Marii 9) wydawać będą pamiątkowe karty uczestnictwa, w które powinni zaopatrywać się wszyscy, biorący w „Tygodniu" udział.

Należy spodziewać się, że akcja ta, podjęta w imię unarodowienia polskiego handlu i rzemiosła, spotka się z należytym przyjęciem i zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa.

Koncert ku uczczeniu rocznicy zgonu Stan. Moniuszki

Staraniem T-wa „Pochodnia" odbędzie się w niedzielę 2 maja koncert moniuszkowskiej muzyki narodowej, z okazji przypadającej w roku bież. 65 ej rocznicy zgonu wielkiego pieśniarza narodowego, Stanisława Moniuszki, twórcy nieśmiertelnej „Halki", „Strasznego dworu" i wielu innych utworów.

Nowy zarząd Federacji P.Z.O.O.

W tych dniach ukonstytuował się zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W skład zarządu weszli pp.: dyr. Smólski — prezes, mec. Bogobowicz — wicepr., Lang Jan — wicepr., Baryła Andrzej — sekretarz, Piaścik Jan — skarbnik, Chojnacki Stan. — komendant, Labocha Stefan — refer. ubezpieczen., Kwiatkowski Stefan — ref. organ., dr. Nowak Józef — ref. kult. - oświatowy i prasowy.

Na zebraniu wznowiono uchwałę o nadanie przez zarząd główny godności honorowego prezesa b. prezesowi Pow. Federacji pułkownikowi dr. Mikulskiemu za zasługi, położone koło zorganizowania i ugruntowania Federacji w Częstochowie.

Miasto porządkuje handel dewocjonaliami

Zarząd Miejski postanowił usunąć począwszy od 1 lipca budki prywatne z dewocjonaliami na placu przy ul. św. Barbary. W miejscu tym miasto ma wybudować dwie hale dewocjonalne. Usunięte zostaną również wszystkie budki z ulic Lisinieckiej i Klasztornej.

Zagroda włościjańska zostanie usunięta z parku

Zarząd Miejski postanowił usunąć z parku Staszyca t. zw. wzorową zagrodę włościjańską, istniejącą od czasu wystawy 1909 r., ponieważ nie spełnia ona obecnie swego zadania i jest poprostu prywatnym gospodarstwem. Na miejscu zagrody urządzony zostanie ogródek Jordanowski dla dzieci.

Kawa i herbata tańsza od 1 maja

Z dniem 1 maja br. zostaną obniżone w sprzedaży detalicznej ceny najtańszych gatunków kawy i herbaty.

Tak więc kilogram taniej kawy Rio 7 (Victoria 7), który do niedawna kosztował w handlu detalicznym w Warszawie 6,80 do 7,00 zł, a na prowincji niekiedy i 6,50 zł, będzie miał cenę 6,10 zł (jednakową w całej Polsce), zaś kilogram taniej herbaty (Sumatra i Ceylon), za który płacono w Warszawie 17—18 zł, a na prowincji nawet nieco mniej, potanieje do 16 zł (również we wszystkich miejscowościach).

Wymienione zniżki zaoszczędzą spożywcom ok. 5 mil. zł rocznie.

Grasują oszukańczy kontrolerzy mięsa

W Częstochowie grasują od pewnego czasu oszuści, podający się za kontrolerów miejskich, którzy pod pozorem poszukiwania mięsa z potajemnego uboju, ściągają kary, a nawet konfiskują mięso. Rzemieślnicy powinni żądać od kontrolerów zaświadczeń, upoważniających do przeprowadzania rewizji.

144 rocznica Konstytucji 3 Maja

W nadchodzący poniedziałek przypada 144 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1793 r.

W dniu tym, jako w dniu Święta Narodowego, odprawione zostaną w całym kraju uroczyste nabożeństwa dziękczynne, po czym ulicami miasta przedefilują oddziały wojska, młodzieży szkolnej i organizacyj społecznych.

W szkołach urządzone zostaną akademie okolicznościowe, a w ciągu dnia na ulicach miasta odbędzie się zbiórka pieniężna na „Dar Narodowy“ Polskiej Macierzy Szkolnej.

Uwaga, konsumenci chleba!

Zarząd Miejski ustalił ceny dwóch zasadniczych gatunków chleba, które winny być w sprzedaży publicznej. Chleb z mąki żytniej z 70 proc. przemiału ma kosztować 32 gr. za kg., a chleb żytni razowy 26 gr. za kg. Dopuszczalna jest przymieszka do chleba innej mąki, pod warunkiem jednak, że piekarnie będą miały dostateczną ilość chleba z przemiału 70 proc. — Nie wolno sprzedawać chlebów bez ustalonej wagi, przy czym waga ta musi być zaokrąglona do 1 4, 1 2, 1 i 2 kg., poza tym na każdym bochenku wszystkich rodzajów chleba musi być naklejona karteczka z wyszczególnieniem ścisłej wagi i gatunku mąki. Zarządzenie to, które ma na celu usunięcie spekulacji w handlu chlebem, obowiązuje od czwartu 29 kwietnia r. b. Za nieprzestrzeganie go grożą surowe kary. A więc uwaga pp. piekarze, sklepikarze i — biedni, oszukiwani na wszystkie sposoby konsumenci!

Bezrobotni wyjechali do kamieniołomów

Onegdaj wyjechało 75 bezrobotnych do państwowych kamieniołomów w Zagnańsku (woj. kieleckie). Rekrutację przeprowadziła miejscowa Ekspozytura Wojewódzkiego Funduszu Pracy.

Koniec strajku w kopalniach rudy

Strajkujący robotnicy kopalń rudy żelaznej przystąpili do pracy pod warunkiem, że postulaty ich, a przede wszystkim sprawa umowy zbiorowej, załatwiona zostanie w najbliższym czasie.

Nowy chodnik na ul. Warszawskiej

Na ulicy Warszawskiej rozpoczęto układanie nowego chodnika. Od Rynku do ul. Kiedrzyńskiej ułożony będzie szeroki chodnik, dalej zaś węższy.

Szczepienie dzieci

W czasie od 4 maja do 24 czerwca odbywać się będzie w miejscowych szkołach powszechnych szczepienie ochronne przeciw ospie dzieci w wieku szkolnym, oraz pierwsze szczepienie dzieci poniżej roku życia.

Nie będzie już restauracji „Pod Kogutkiem“.

Zarząd Miejski postanowił nie wydzierżawiać w roku bież. budynku popularnej restauracji „Pod Kogutkiem“ w parku Staszica, lecz oddać go do bezpłatnego użytkowania harcerstwu, które urządzi tam „Dom Harcerza“ zajmując się m. in. oprowadzaniem pątników w czasie sezonu pielgrzymkowego. Decyzja ta zasmuci niewątpliwie amatorów chłodnego piwka na świeżym powietrzu; zrezygnują jednak zapewne chętnie ze swojej przyjemności na rzecz pożytecznej placówki społecznej.

Ze Stow. Rzemieślników

Na ostatnim ogólnym zebraniu Stowarzyszenia Rzemieślników omawiano organizację obchodu „Tygodnia Handlu i Rzemiosła Polskiego“, wiceprezes p. Dębski apelował do zebranych, aby wszyscy bez wyjątku wzięli udział w tym pokazie sił polskich. Na zebraniu poruszono również sprawę bojkotu, stosowanego przez szewców żydów, którzy masowo zwalniają czeladników Polaków, i zwrócono uwagę na fakt, że wszyscy straganiarze żydowscy, którzy nie targowali ostatnio wskutek bojkotu ze strony społeczeństwa polskiego, znaleźli zatrudnienie w fabryce gnaszyńskiej.

Przyłączenie stacji Częstochowa do dyr. katowickiej

Odcinki linij kolejowych Częstochowa—Sosnowiec i Częstochowa—Herby mają być przyłączone jeszcze w bież. roku do katowickiej dyrekcji kolejowej. W związku z tym nastąpią prawdopodobnie zmiany personalne na stanowiskach kierowników.

Huta „Paulina“ pracuje

Huta szklana „Paulina“ na Wyczerpach, o której pisaliśmy przed kilku tygodniami, została uruchomiona, zatrudniając na razie 50 robotników. Huta będzie wyrabiała galanterię szklaną i ozdoby choinkowe.

Kto chce grać w orkiestrze parafialnej?

Parafia św. Rodziny organizuje orkiestrę. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria paraf. w godz. urzędowych.

Egzaminowani kupcy podniosą poziom handlu

Konieczność wprowadzenia egzaminów na wykwalifikowanych pracowników handlowych została ostatnio w zdecydowane formie wysunięta przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Przewiduje to również art. 124 prawa przemysłowego. W związku z tym Naczelna Rada przystąpiła do opracowania projektu rozporządzenia wykonawczego i projekt ten przedłoży odpowiednim ministerstwom — przemysłu i handlu oraz opieki społecznej.

Rzemieślnik pragnąc uzyskać kartę rzemieślniczą, musi złożyć odpowiedni egzamin. Dlaczego nie obowiązuje to kandydata na kupca?

Od pracowników handlowych wymaga się coraz więcej, bo i rola aparatu wymiany w życiu gospodarczym staje się coraz poważniejsza.

Obecny poziom handlu daleko odbiega od ideału. Wiedzą o tym nietylko sfery rządowe, ale i organizacje kupieckie. Dlatego też inicjatywa wszechpolskiej naczelnej organizacji kupiectwa zasługuje na pełne poparcie.

Obfite żniwo śmierci

W ub. tygodniu śmierć zabrała w naszym mieście obfite żniwo, zmarło bowiem 44 osoby, w tym 40 chrześcijan i 4 żydów.

Otwarcie boiska sportowego fabr. „Warta“

W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie wzorowo urządzonego boiska sportowego robotników i pracowników fabryki „Warta“. Aktu przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał inspektor pracy p. Radłowski.

W urządzonym z tej okazji propagandowym biegu na przełaj, którego trasa prowadziła wałem nad rzeką Wartą po przez ogródki działkowe, ul. Olsztyńską, Miłą, Papierową, Narutowicza, skąd zawodnicy wrócili na boisko, pierwsze miejsce uzyskał zawodnik „Brygady“ p. Jan Jaszczuk, następnie pp. Danielewicz (Victoria), Golis (Zw. Strzelecki), Dyner Tadeusz (K. S. Warta). Dystans biegu wynosił około 3.100 metrów.

B-cia Błaszczyńscy właścicielami kawiarni „Europa“

Znany w naszym mieście lokal rozrywkowy kawiarnia „Europa“, przejęli w tych dniach nowi właściciele, którymi są pp B-cia Błaszczyńscy.

Poświęcenie i otwarcie „Europy“ nastąpiło w sobotę dnia 1 maja o godz. 4 p.p.

Spodziewać się należy, że ten najbardziej nowocześnie w naszym mieście urządzony lokal rozrywkowy będzie cieszył się ogólnym powodzeniem miejscowej elity towarzyskiej.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Ja tu rządzę“

Kina:

EDEN: „Płomienne serca“
LUNA: „Dama Kameliowa“
STYLOWY: „Allotria.“

Składajmy ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

Po wizycie bukareszteńskiej min. Becka

Ścisła współpraca Polski i Rumunii

w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej

Z okazji swej wizyty w Bukareszcie polski minister spraw zagranicznych Beck odbył z ministrem spraw zagranicznych Rumunii Antonescu szereg rozmów, które pozwoliły stwiedzić, że poglądy obu mininistrów nie różnią się w niczym w odniesieniu do licznych zagadnień, które były przez nich rozpatrywane i że ścisła współpraca obu rządów rozwija się pod znakiem zaufania i przyjaźni.

Obaj ministrowie porozumieli się co do konieczności należytego wykorzystania polsko rumuńskiej konwencji o współpracy intelektualnej oraz postanowili poświęcić specjalną uwagę sprawie nawiązania współpracy organizacyj polskich i rumuńskich, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

Poza tym obaj ministrowie rozpatrywali szereg zagadnień natury gospodarczej i stwierdzili ożywienie wymiany handlowej, będące następstwem wejścia w życie układu, zawartego w roku ubiegłym.

W najbliższym czasie czynniki kompetentne obu krajów mają przystąpić do opracowania projektu w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków tranzytowych.

W czasie swego pobytu w Bukareszcie minister Beck podpisał wraz z ministrem Antonescu tekst konwencji w sprawie obustronnego ożywienia ruchu pasażerskiego i turystycznego między Polską a Rumunią, przewidującej ułatwienia przy otrzymywaniu paszportów i przydziale niezbędnych dewiz.

Ministrowie Beck i Antonescu wyrazili zdanie, że w obecnych okolicznościach bardziej, niż kiedykolwiek mogące się wyłonić trudności na terenie międzynarodowym winny być rozpatrzone ze spokojem i cierpliwością i w tym celu postanowili utrzymywać jak najściślejszy kontakt i przeprowadzać możliwie najczęściej wymianę wzajemnych poglądów.

Zgon Michała Drzymały



Ś p. Michał Drzymała

W dn. 27 ub. m. zmarł w swej osadzie w Grabownie na terenie woj. poznańskiego, przeżywszy 80 lat ś.p. Michał Drzymała, właściciel historycznego już „wozu Drzymały", którego nazwisko zasłynęło przed 33 a laty nietylko na ziemiach polskich, lecz w całym cywilizowanym świecie, jako symbol hartu ludu polskiego w walce z uciskiem zaborcy.

W chwili zgonu tego cichego, a jakże wielkiego i wymownego patrioty, przypomnijmy jego historię:

W r. 1904 ubogi gospodarz polski Michał Drzymała w Podgradowicach pod Rakoniewicami, w pow. Wolsztyńskim zamierzał na własnej kilkumorgowej parceli zbudować dom. Rząd pruski odmówił mu prawa pobudowania domu na własnej ziemi, gdyż nie uzyskał on t. zw. zezwolenia osiedleńczego.

Drzymała pozostał z rodziną bez dachu nad głową. Mimo, że cierpiał skrajną nędzę, nie uległ pokusom i nie sprzedał z trudem zdobytego kawałka ziemi pruskiej komisji kolonizacyjnej, odrzucając ofiarowane mu pieniądze. Kupił on tedy wóz od Cyganów, na kołach i w nim zamieszkał wraz z rodziną, nie opuszczając swej parceli.

Społeczeństwo polskie, bolejąc głęboko nad losem swego brata, mieszkającego w cygańskim wozie, pospieszyło Drzymale z pomocą. Dzięki ofiarności publicznej, Drzymała otrzymał na mieszkanie dla siebie i swej rodziny nowy biało-zielony wóz, do którego wstawił piec, dzięki czemu mógł przygotowywać strawę i ogrzewać ruchome mieszkanie podczas zimy.

Na bohaterskiego chłopa posypały się grzywny. Nie złamało to w nim ducha. Nie chcąc płacić grzywien władzom zaborczym, odsiadywał liczne kary. Gdy mu zabierano przemocą piec, Drzymała kupował drugi a z wozu nie ustąpił, ani też nie sprzedał swej ziemi. Tak przetrwał swą martyrologię i doczekał się wolnej Polski.

W r. 1927 Sejmik Wojewódzki w Poznaniu przyznał 70 letn. już wówczas Drzymale zasiłek roczny. W następnym zaś roku otrzymał on osadę od Państwowego Banku Rolnego w Grabownie w pow. Wyrzyskim. Tu też dokonał po długich cierpieniach żywota. Pogrzeb ś.p. Michała Drzymały odbędzie się w dniu 29 kwietnia rb. w miejscowości Miasteczko pod Wyrzyskiem.

Do walki ze spekulacją i paniką

wzywa średni i drobny przemysł

Centralny Związek Średniego Drobnego Przemysłu w Polsce, dążąc do położenia tamy wzrostowi drożyzny, wywołanej spekulacją na rynkach światowych, a mogącej znowu wywołać powrotną falę kryzysu, wydał odezwę, apelującą do ogółu przemysłowców o współpracę w stworzeniu zdrowej i racjonalnej atmosfery gospodarczej.

Odezwa stwierdza, że na rynku naszym zaobserwowano ostatnio nieusprawiedliwiony wzrost cen niektórych podstawowych surowców pochodzenia zagranicznego, co wytwarza niepokój w życiu gospodarczym.

Tego rodzaju stan rzeczy na dłuższą metę może dać jak najgorsze rezultaty Zdrowy rozsądek i własny interes wymagają opanowania całego życia gospodarczego w Polsce, co pozwoli na przystosowanie się do nowych warunków i wykorzystanie wszelkich możliwości.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

W dn. 23 Kwietnia, jako w drugą rocznicę Konstytucji kwietniowej, odbyła się w stolicy uroczystość z udziałem P. Prezydenta Rzplitej wraz z najwyższymi dostojnikami Państwa.

Marszałek Smigły-Rydz objął protektorat nad Walnym Zjazdem Powstańców Sląskich „Legion Sląski", który odbędzie się w dniu 2 i 3 maja r. b. w Łodzi.

B. marszałek Sejmu p. Maciej Rataj z powodu choroby i przemęczenia uzyskał urlop ze stanowiska wiceprezesa Stronnictwa Ludowego a miejsce jego p. o. prezesa Str. Ludowego obejmie p. St. Mikołajczyk, działacz ludowy z Wielkopolski.

Generał broni Żeligowski, na posiedzeniu rady naczelnej Związku Gmin Wiejskich, które odbyło się w dn. 20 bm. został wybrany na miejsce dr. K. Polakiewicza prezesem tego Związku.

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu zwołana ma być na koniec maja, mianowicie zaraz po Zielonych Świątkach, które w r. b. przypadają w dniach 16 i 17 maja.

Krążą, dotychczas oficjalnie nie potwierdzone pogłoski, jakoby w tym czasie miały nastąpić głębokie zmiany w rządzie, co ma ścisły związek z ukończeniem prac organizacyjnych O. Z. N. tworzonych przez płk. A. Koca.

Wiadomości w kilku wierszach

z zagranicy

W Wenecji spotkał się włoski premier rządu Mussolini z austriackim kanclerzem Schuschniggiem, którzy w rozmowach swych stwierdzili zgodność poglądów obu rządów na zasady, będące podstawą ich przyjaznych stosunków, podkreślając zarazem, że współpraca Włoch i Austrii doprowadzi do uregulowania problemu naddunajskiego, przy czynnym współudziale Niemiec.

1 maj w Paryżu ma się obejść bez gazet i autobusów, gdyż Związki pracowników przem. drukarskiego i pracowników komunikacyjnych postanowiły w tym dniu wstrzymać się od zajęć.

Już 920 tys. miejsc na trybunach wykupili Anglicy, by móc oglądać uroczystości koronacyjne w Londynie.

Jak fantastycznie wysokie ceny są niektórych miejsc, świadczy o tym fakt, że za jedno dobre miejsce płaci się na nasze pieniądze 1000 do 1500 zł!

Nad Sachalinem (teryt. Japonii) szalał huragan śmierci, który przerodził się w katastrofę żywiołową. Zburzył on kolonię rybacką. Wiele rodzin zatonęło a liczba ofiar śmiertelnych sięga ponad 50 ludzi.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

B Prus

* * *

Wszystko się przydaje na tym bożym świecie, nawet to, do czego niekiedy najmniej mamy ochoty.

„To i owo"

* * *

Ci, którzy nie posiadają nic więcej, jak tylko zdrowe ramiona, chłopski jak to mówią rozum, niepokonaną energię i pilność, prędzej i pewniej idą w górę niż ci, którzy od początku swej handlowej kariery wielkimi środkami pieniężnymi, obszernym kredytem rozporządzają. S. S

* * *

Wywalczenie sobie stanowiska wyższego połączone jest z niezmiernymi trudnościami, ale właśnie dlatego powinniśmy pracą i wytrwałością uderzać w nieprzezwyciężone przeszkody i zawady, by pomyślnie rozwiązać postawione sobie w życiu zadanie. S. S.

* * *

Praca i rzetelność są dźwignią w świecie handlowym, za pośrednictwem których kupiec i rzemieślnik dochodzi do znacznej fortuny. S. S

* * *

Wszak robak dębu nie wyniszcza razem
Lecz go na próchnie przegryza pomału;
Jak rdza się pastwi nad twardym żelazem,
Mól szkodzi sukniom a pijawka ciału.
Tak żyd—włóczęga przez sztukę bezprawi
W ciało społeczne wpije się i wroście,
Nasze bogactwa pożrze i przetrawi
Pochłonie wszystkie kraju posiadłoście.

(—) „Roxolania" Klonowicz
1584 przekł. Syrokomli

PRACA JEST — FACHOWCÓW BRAK!

Jakie zawody nie znają bezrobocia

W biurze handlowym wakuje posada stenotypistki z niemieckim. Na ogłoszenie zgłaszają się dziesiątki dziewcząt. Wszystkie odchodzą...

Okazuje się, że jedna nie zna stenografii, druga nie pisze na maszynie, trzecia nie zna niemieckiego, a żadna nie orientuje się w korespondencji handlowej.

W związku z rosnącym ruchem turystycznym, w całej Polsce, w miejscowościach klimatycznych lub w lesistych, nadwodnych zakątkach, nad jeziorami, na morskim wybrzeżu powstają pensjonaty.

Potrzebne są zarządzające. Na ogłoszenia zgłaszają się dziesiątki kobiet. Cóż, kiedy każda z nich ma przeważnie fachowe wykształcenie, zaczerpnięte z... prowadzenia własnego gospodarstwa.

Fachowych zarządczyń pensjonatów, obozów, zakładów wychowawczych, jadłodajń, wreszcie szpitali — wciąż brak.

Pracująca zawodowo matka małego dziecka potrzebuje piastunki. Zgłaszają się drogie pielęgniarki zaprawione raczej w pielęgnowaniu chorych, lub proste służące.

Piastunek-wychowawczyń—brak.

Niedawno poszukiwał Fundusz Pracy ośmiu kafarzy. Po paru tygodniach poszukiwań znaleziono jednego.

Potrzeba nam szeregu fachowców, których dziś opłaca się na wagę złota lub sprowadza z za granicy.

Np:

Brakarzy leśnych.

Meliorantów (mimo iż leśników mamy w nadmiarze).

Papierników.

Elektrotechników specjalistów.

Pracy w Polsce ciągle brak. I fachowców — brak.

A tymczasem pracy szukają dziesiątki tysięcy niewykwalifikowanych.

Fachowcy, skoro ich nie mamy, nie „narodzą się" z dnia na dzień. Musimy ich sobie wyszkolić.

Polska, uprzemysławiajaca się z roku na rok, potrzebuje coraz większej liczby fachowców.

Może przesadą byłoby tworzyć specjalne szkoły. Mogłyby wywołać nadprodukcję. Ale trzeba by jak najrychlej pomyśleć o tworzeniu przy szkołach zawodowych kursów, szkolących w ściśłej sferze danej specjalności Warto by też, aby przemysł szkolił we własnym zakresie specjalistów na większą, niż dziś skalę.

Przyszłość, pewne zarobki i pożyteczne miejsce w społeczeństwie należy tylko do fachowców.

Złóż ofiarę na „DAR NARODOWY"

* * *

Są, którzy Rzeczypospolitą w kieszeni chowają: rzeczono na tych, u których pospolite dobro tak daleko w cenie, jako ich własna sasięga kieszeń.

Andrzej M. Fredro
„Przysłowia mów potocznych"

* * *

Kto w początku poprzestaje na małym i skromnym, temu później większych rzeczy nie zabraknie. S. S.

Przymioty handlowe — Kupcy — Ludzie czynni

W dzisiejszym stanie naszego społeczeństwa każdy człowiek zatrudnia się jakąś pracą, prowadzi rzemiosło, handel, przedsiębiorstwo, słowem ma swój oznaczony zawód, w którym widzi cel swych zabiegów i starań. Można więc niebezzasadnie utrzymywać: że wszyscy ludzie czynni, pracujący, są kupcami, gdyż ściśle biorąc zawód mówcy lub artysty ze strony materialnej, tak dobrze przynosi korzyści jak handel kupcowi, chociaż tylko tego ostatniego podobną nazwą mianujemy. Im zaś jakikolwiek zawód praktyczniejszym jest w codziennym życiu, im bardziej działa na zewnątrz, im wyłączniej dąży do ubiegania się za zarobkiem, tym więcej zbliżony jest do powołania kupieckiego, które łączy te właściwości w najwyższym stopniu.

Celem działalności kupca jest korzyść, a przymioty handlowe niezbędne do pomyślnego prowadzenia interesów grają tu podobną rolę, co karność i waleczność u żołnierza. Chcąc więc na być praktycznej sztuki prowadzenia interesów i spraw wynikających z naszego powołania, należy czerpać naukę z zasad kierujących handlem i przyswajać sobie przymioty kupieckie każdemu mniej więcej dziś niezbędne.

Zrozumiejmy tylko dobrze, na czym polega prawdziwe stanowisko kupca? Powszechnie w codziennych stosunkach słyszymy to płytkie zdanie, iż życie kupca, wszystkie działania jego umysłu i woli skierowane są jedynie do przeprowadzenia opartych na chłodnym obrachunku przedsięwzięć, mających za cel wyłączny korzyść materialną, że właściwie do tego tylko dążyć powinien, aby zarabiać pieniądze — tylko pieniądze; że rzeczywistą jego zasadą jest kupować i sprzedawać z jak największym zarobkiem, to jest nabywać jak najtaniej, odstępować jak można najdrożej. Zdanie to, powtarzamy, jest nader płytkie i kto według niego sądzi, wcale nie zna istoty prawdziwego kupiectwa. Rzeczywiście w codziennym życiu spotykamy co krok niemal kupca — słuszniej kramarzy — na wskroś zmaterializowanych, którzy przez ciągłe obroty i czynności z pieniędzmi doszli w końcu do bałwochwalstwa dla złota. Ale czyż i w innych kierunkach zajęć ludzkich mało spotykamy podobnych czcicieli pieniędzy, którzy zdają się po to żyć tylko, aby umrzeć bogaczami? Natomiast żyją i żyli po wszystkie czasy kupcy z umysłem szlachetnym i duchem potężnym, którzy mimo wysokiej doskonałości w swoim zawodzie, wykonywali najwznioślejsze czyny miłosierdzia i obywatelskich obowiązków. I dlatego też nic błędniejszego nad te zdania, któreby stan kupiecki poniżyć chciały, handel podać w pogardę, jak się to niestety z niemałą szkodą przez długi czas u nas praktykowało. Wynikło to tylko z niezrozumienia zasad kierujących tym stanem. Od kupca bowiem, stojącego na wysokości swego powołania, wymaga się nietylko zdrowego rozumu, znajomości fachowych i kantorowych, ale przede wszystkim szlachetności w charakterze, punktualności, pilności, oszczędności, porządku, energii, ogledności. Kupiec powinien mieć dar poznawania ludzi, trafnego korzystania z nabytego w ciągu czasu doświadczenia i rozumienia właściwych potrzeb życia praktycznego.

Na skutek lekkomyślności naszych ojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego popierać musi polskie placówki!

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41